

Sygn. akt I C 432/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2021 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26.01.2021 r.

sprawy z powództwa M. U. (1), małoletniej J. U. działającej przez przedstawiciela ustawowego M. U. (1), małoletniej P. U. działającej przez przedstawiciela ustawowego M. U. (1)

przeciwko B. (...) w R.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powoda M. U. (1) kwotę 7.500,00 (siedem tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03.01.2020r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz małoletniej powódki J. U. działającej przez przedstawiciela ustawowego M. U. (1) kwotę 2.500,00 (dwa tysiące pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03.01.2020r. do dnia zapłaty.

III. Zasądza od małoletniej powódki J. U. działającej przez przedstawiciela ustawowego M. U. (1) na rzecz pozwanego B. (...) w R. kwotę 466,67 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz małoletniej powódki P. U. działającej przez przedstawiciela ustawowego M. U. (1) kwotę 3.500,00 (trzy tysiące pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03.01.2020r. do dnia zapłaty.

V. Zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz małoletniej powódki P. U. działającej przez przedstawiciela ustawowego M. U. (1) kwotę 66,80 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

VI. W pozostałym zakresie powództwa oddala.

Sygn. akt. I C 432/20 zag.

UZASADNIENIE

Powód **M. U. (1)** wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego B. (...) Spółki (...) Oddział w Polsce kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci babci L. U. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3.01.2020 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 4.06.2019 r., w wyniku wypadku drogowego, spowodowanego przez M. R., kierującą pojazdem marki O. (...), nr rej. (...) zginęła L. U. – babcia powoda. Wskutek wypadku doszło do naruszenia więzi łączącej wnuka z babcią, a także utrata dotychczasowego wsparcia. Powód wskazał, że był silnie emocjonalnie związany ze zmarłą babcią, pełniła ona rolę podobną do rodziców, bowiem razem zamieszkiwali i babcia roztaczała nad nim wyjątkowo silną opiekę. Do chwili obecnej czuje żal i pustkę.

Powódka **J. U.** domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego B. (...) Spółki (...) Oddział w Polsce kwoty 7.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci prababci L. U. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3.01.2020 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że ze zmarłą prababcią wspólnie spędzała czas, w pełni sobie ufali i zawsze mogła liczyć na jej pomoc. Jak podniosła, mimo swego młodego wieku nawiązała z prababcią silną więź emocjonalną. Dodała, iż głęboko przeżyła fakt, iż jej ukochana prababcia nieodwracalnie odeszła.

Powódka **P. U.** wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego B. (...) Spółki (...) Oddział w Polsce kwoty 7.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci prababci L. U. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3.01.2020 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że ze zmarłą prababcią wspólnie spędzały wszystkie uroczystości, zapamiętała ją jako osobę życzliwą, opiekuńczą, odpowiedzialną, sumienną i pracowitą. Podniosła, że była oczkiem w głowie prababci i utrzymywała z nią kontakt zawsze, gdyby było to możliwe. Wskutek śmierci prababci udziałem powódki stała się utrata więzi z prababcią, brak radości z przeżywanych chwil z rodziną, wstrząs, ból, osamotnienie i pustka.

Pozwany **B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce** nie uznał żadnego z powództw i wniosł o ich oddalenie w całości. W odniesieniu do żądań powoda M. U. (1) wskazał, że nie wykazał on, iż doznał krzywdy, wymagającej rekompensaty w formie zadośćuczynienia w wysokości dochodzonej pozwem. Przy tym podniósł, że nie zaoferował ona żadnej dokumentacji medycznej, która miałaby potwierdzić nasilone cierpienia psychiczne powoda. Dodał, że śmierć członka rodziny nie implikuje automatycznie przyznawania świadczeń odszkodowawczych. Z kolei w odniesieniu do żądań powódek J. U. i P. U. wskazał, że nie zostało wykazane, iż są one najbliższymi członkami rodziny poszkodowanej w rozumieniu art. 446 § 1 pkt 4 k.c. Nadto, w ocenie pozwanego brak jest podstaw do uznania, iż powstała u powódek krzywda uzasadniająca rekompensatę w formie zadośćuczynienia. W odniesieniu do wszystkich powodów pozwany dodał, że przyznanie powodom kwot wskazanych w pozwie skutkowałoby jedynie wzbogaceniem, a nie wyrównaniem doznanej krzywdy.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 4.06.2019 r. w K., przy ul. (...) doszło do zdarzenia, w którym kierująca pojazdem marki O. (...), nr rej. (...) M. R., zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachowała należytej, szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa znajdującej się na tym przejściu L. U., doprowadzając do jej potrącenia, a w konsekwencji śmierci.

Wyrokiem z dnia 18.02.2020 r., sygn. akt II K 576/19 Sąd Rejonowy w Kętrzynie skazał M. R. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

(dowód: okoliczności bezsporne)

Powód M. U. (1) przez pierwsze 7 lat swojego życia mieszkał razem z babcią. Ze zmarłą babcią miał dobry kontakt, który utrzymywał cały czas również po wyprowadzce z K. do G.. Babcia uczestniczyła w wychowaniu powoda. Spędzali wspólnie rodzinne uroczystości, święta, urodziny, imieniny, a także wakacje. Łączyły ich bliskie kontakty, starali się odwiedzać co 2-3 tygodnie. Śmierć babci była dla powoda traumatycznym przeżyciem, nie miał możliwości pożegnać się z nią. Powódki J. U. i P. U. w chwili śmierci prababci miały odpowiednio 12 i 7 lat. Zmarła L. U. związana była ze swoimi prawnuczkami. Cieszyła się z odwiedzin, miała dla nich dużo zabawek. Z racji tego, że były to pierwsze prawnuczki babci były one dla niej oczkiem w głowie. Zmarła interesowała się ich edukacją, lubiła patrzeć jak prawnuczki dorastają, kibicowała im podczas zabaw. Powódki nie mogły zrozumieć śmierci prababci. Powódka P. U. stała się bardziej bojaźliwa.

(dowód: zeznania powoda M. U. (1) – k. 75-75v,

zeznania świadka M. U. (2) – k. 75v-76)

Pismem z dnia 28.11.2019 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 3.12.2019 r. powodowie zgłosili szkodę pozwanemu B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce. Decyzjami z dnia 17.12.2019 r. pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia powodom w jakimkolwiek zakresie.

(dowód: zgłoszenie szkody – k. 30-31v,

decyzje z dnia 17.12.2019 r. – k. 35-37)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny przedmiotowej sprawy w całości okazał się bezsporny. Ów stan faktyczny ustalony został w oparciu o zalegające w aktach sprawy dokumenty, a także korelujące wzajemnie twierdzenia powodów i niekwestionowane przez żadną ze stron zeznania świadka M. U. (2). Niesporną kwestią była także podstawa odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 4.06.2019 r., w tym w zakresie zadośćuczynienia na rzecz powodów, co wynika wprost ze stanowiska pozwanego wyrażonego w odpowiedzi na pozew.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie okazała się zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powodów, a w konsekwencji także ewentualna wysokość należnego im zadośćuczynienia. Jakkolwiek bowiem pozwany w odpowiedzi na pozew nie negował podstawy owej odpowiedzialności wobec powodów z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., to jednak wskazał, w odniesieniu do żądań powoda M. U. (1), że powód nie wykazał szkody, która wymagałaby rekompensaty w formie zadośćuczynienia. Z kolei w odniesieniu do roszczeń powódek J. U. i P. U. wskazał, że nie są one najbliższymi członkami rodziny poszkodowanej w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., a przy tym także to, że powódki - podobnie ja powód M. U. (1) - nie wykazały krzywdy, uzasadniającej rekompensatę w formie zadośćuczynienia.

Analizując roszczenia powodów w zakresie zasady odpowiedzialności i wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu uchwały z dnia 13.7. 2011 r. sygn. III CZP 32/11 (publ. OSNC 2012/1/10, (...) B.S.N. 2011/7/9), zgodnie z którym „nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych”. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy w związku ze śmiercią osoby bliskiej mogą być: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej akceptowania, wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823). Ponadto zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany śmiercią tej osoby, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach. Nie ulega wątpliwości, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek musi być oceniany indywidualnie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Odnosząc powyższą uwagę do realiów niniejszej sprawy i żądań M. U. (1) w ocenie Sądu niewątpliwie wskutek śmierci babci powód poniósł krzywdę wymagającą rekompensaty w formie zadośćuczynienia. Bezspornym przede wszystkim pozostaje fakt bliskich relacji łączących powoda ze zmarłą babcią i to na przestrzeni całego życia powoda. Nagła śmierć babci niewątpliwie była dla powoda trudnym przeżyciem, jak sam wskazał – było to dla niego traumatyczne przeżycie, nie miał możliwości pożegnać się z babcią. Powód pozostał bez wsparcia osoby, na którą zawsze mógł liczyć. Zmarła pomagała bowiem nie tylko samemu powodowi, ale także służyła pomocą jego dzieciom (swoim prawnuczkom). Jak wskazał świadek M. U. (2) – babcia martwiła się, czy powód M. U. (1) daje sobie radę, bo budował dom, czy starcza mu pieniędzy, bo na wychowaniu ma dzieci. Zauważyć w tym kontekście trzeba zatem to, że fakt, że L. U. służyła pomocą wnukowi i zresztą całej rodzinie potwierdza jedynie bliskość relacji rodzinnych i ich niezwykle

ściśle związek emocjonalny. Na ocenę rozmiaru krzywd powoda niepoślednie znaczenie miał również fakt wspólnego zamieszkiwania powoda ze zmarłą babcią przez pierwsze 7 lat swojego życia, a tym samym – udział L. U. w wychowaniu powoda. Zmarła babcia pełniła dla powoda rolę podobną do rodziców. Ze zmarłą babcią miał dobry kontakt, który utrzymywał cały czas również po wyprowadzce z K. do G.. Spędzali wspólnie rodzinne uroczystości, święta, urodziny, imieniny, a także wakacje. Łączyły ich bliskie kontakty, starali się odwiedzać co 2-3 tygodnie. Zmarła scalała rodzinę. Głębokość związku powoda ze zmarłą babcią wpłynęła niewątpliwie na nasilenie przeżyć powoda, wynikających z nagłej śmierci L. U.. Z drugiej jednocześnie strony Sąd miał na uwadze, że mimo że powoda łączyły ze zmarłą babcią bardzo bliskie relacje emocjonalne, to jednak powód funkcjonuje dalej, w sposób niezakłócony, tak jak dotychczas w swojej rodzinie, którą założył, jest aktywny zawodowo, może liczyć na wsparcie swoich rodziców. Jego centrum spraw życiowych skupia się zatem aktualnie na najbliższych członkach rodziny, żonie i dzieciach. Należało również zwrócić uwagę na dość zaawansowany w chwili śmierci wiek zmarłej babci powoda (85 lat). Okoliczność ta w oczywisty sposób musi wpływać na ocenę rozmiaru krzywdy związanej z przedwczesną utratą osoby bliskiej. Nadto powód M. U. (1) nie korzystał po śmierci babci z pomocy psychologa ani psychiatry, a zatem nie korzystał z pomocy fachowego terapeuty, był w stanie samodzielnie dostosować się do zmienionej rzeczywistości. Nie przyjmował żadnych leków uspokajających, a poczucie pokrzywdzenia z upływem czasu stopniowo malało. Dopiero bowiem wykazanie istnienia wskazanych objawów zaburzeń normalnej pracy organizmu, czasokresu ich wystąpienia, stopnia nasilenia i związku ze śmiercią L. U. mogłoby doprowadzić do uwzględnienia tych okoliczności w wysokości zadośćuczynienia, pozostającego przedmiotem sporu. Jednocześnie prezentowane przez niego twierdzenia nie pozwalały na przyjęcie, że proces żaloby wykraczał poza ramy naturalnej żaloby, ani też tego, że ów proces był w jakiś sposób zakłócony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że rozmiar doznanej przez powoda M. U. (1) krzywdy w związku ze śmiercią babci uzasadnia przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 7.500,00 zł. W ocenie Sądu kwota ta jest w pełni adekwatna do doznanych przez powoda krzywd, nie zmierza do wzbogacenia powoda, a jedynie do wyrównania krzywdy, i nie jest zbyt wygórowana. W efekcie Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2019.2214), uwzględniając przy tym, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Mając na uwadze wezwanie do zapłaty skierowane przez powoda w dniu 3.12.2019 r. Sąd orzekł o odsetkach od dnia 3.01.2020 r. do dnia zapłaty. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uznając za zasadne ich wzajemne zniesienie.

Rozstrzygając kolejną kwestię sporną jaką jest zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powódki J. U., a także powódki P. U. (prawnuczka zmarłej L. U.) dostrzec należy, że w obecnym stanie prawnym każda z osób będących najbliższym członkiem rodziny zmarłego może niezależnie od siebie dochodzić dwóch roszczeń - odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. jeżeli skutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie § 4 cytowanego przepisu. Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie najbliżsi członkowie rodziny zmarłego, a zatem węższy krąg podmiotów niż "osoby bliskie". W literaturze i orzecznictwie wskazuje się jednak, iż obejmuje on nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale również innych członków jego rodziny - krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi. Kryterium zakwalifikowania danych osób do grupy najbliższych członków rodziny stanowi ich faktyczna szczególna bliskość emocjonalna wywołana bardzo silną więzią uczuciową z poszkodowanym (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania (...), s. 268). Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy nie uszło uwadze tut. Sądowi, że zmarła L. U. związana była ze swoimi prawnuczkami. Jak wskazał powód M. U. (1) (ojciec małoletnich powódek) z racji tego, że były to pierwsze prawnuczki babci były one dla niej oczkiem w głowie. Z kolei jak wskazał świadek M. U. (2) „kiedy powód (M. U. (1)) założył rodzinę to moja mama czekała na prawnuczki”. Z tego też powodu niewątpliwie istniała między nimi silna więź uczuciowa. Powódki często odwiedzały zmarłą prababcię. Zmarła L. U. cieszyła się z odwiedzin, miała dla powódek dużo zabawek. Zmarła interesowała się ich edukacją, lubiła patrzeć jak prawnuczki dorastają, kibicowała im podczas zabaw. Z niekwestionowanych zeznań świadka M. U. (2) wynika nadto, że powódki bardzo lubiły babcię, lubiły przysiąść przy babci, a babcia zawsze zapytała co w szkole, co w przedszkolu. Wszystko to, w ocenie Sądu świadczy o tym, że powódki zdołały wykazać, iż pomiędzy nimi, a zmarłą prababcią istniała faktyczna

bliskość emocjonalna wywołana bardzo silną więzią uczuciową z poszkodowanym, zaś wyrządzona im krzywda po śmierci L. U. zasługuje na rekompensatę w formie zadośćuczynienia. Z uwagi na więzi łączące zmarłą i powódki w przedmiotowej sprawie, śmierć prababci była dla nich trudnym przeżyciem, nagle zabrakło bliskiej dla nich osoby. Powódki nie mogły zrozumieć czemu to się stało.

W efekcie Sąd uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło wystąpienie u powódki J. U. po śmierci prababci takich okoliczności, które uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 2.500,00 zł. Z tych względów orzeczono jak w pkt II sentencji wyroku. O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2019.2214), uwzględniając przy tym, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Mając na uwadze wezwanie do zapłaty skierowane przez powódkę w dniu 3.12.2019 r. Sąd orzekł o odsetkach od dnia 3.01.2020 r. do dnia zapłaty. O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia owych kosztów, opisaną w art. 100 k.p.c. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę. Sąd w realiach tej sprawy uwzględnił, że powódka wygrała sprawę w 1/3 części, zaś pozwany w 2/3 części. Koszty procesu wyniosły w sprawie po stronie powódki J. U. 2.200 zł (1800 zł - koszty zastępstwa procesowego, kwota 400 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu), zaś po stronie pozwanej 1800 zł (koszty zastępstwa procesowego). Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, stronę powodową obciążyły koszty w kwocie 733,33 zł (2200 zł x 1/3), stronę pozwaną zaś koszty w kwocie 1.199,99 zł (1800 zł x 2/3) Wynikającą stąd różnicę w kwocie 466,67 zł, Sąd zasądził od powódki J. U. na rzecz pozwanego, o czym traktuje pkt III wyroku.

Oceniając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce P. U. Sąd miał na uwadze, oprócz wskazanych wyżej okoliczności dotyczących więzi łączących powódkę ze zmarłą prababcią, że powódka w chwili śmierci prababci miała zaledwie 7 lat. Świadek M. U. (2) zeznał, że po śmierci prababci powódka stała się bardziej bojaźliwa, nie można jej zostawić samej. Dodał, że przed śmiercią prababci P. U. była odważniejsza. To wszystko uzasadniało stwierdzenie, że więź emocjonalna P. U. z prababcią i skutki psychiczne śmierci L. U. dla omawianej powódki były silniejsze, aniżeli w odniesieniu do powódki J. U.. To też nakazywało przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 3.500,00 zł, o czym Sąd orzekł jak w pkt IV sentencji. O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2019.2214), uwzględniając przy tym, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Mając na uwadze wezwanie do zapłaty skierowane przez powódkę w dniu 3.12.2019 r. Sąd orzekł o odsetkach od dnia 3.01.2020 r. do dnia zapłaty. O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia owych kosztów, opisaną w art. 100 k.p.c. Sąd w realiach tej sprawy uwzględnił, że powódka wygrała sprawę w 46,67 %, zaś pozwany w 53,33 %. Koszty procesu wyniosły w sprawie po stronie powódki J. U. 2.200 zł (1800 zł - koszty zastępstwa procesowego, kwota 400 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu), zaś po stronie pozwanej 1800 zł (koszty zastępstwa procesowego). Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, stronę powodową obciążyły koszty w kwocie 1026,74 zł (2200 zł x 46,67%), stronę pozwaną zaś koszty w kwocie 959,94 zł (1800 zł x 53,33%). Wynikającą stąd różnicę w kwocie 66,80 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki P. U. od pozwanego, o czym traktuje pkt V wyroku.

W odniesieniu do powódek P. U. i J. U., roszczenie ponad zasądzone kwoty byłoby nieadekwatne do doznanych przez powódki krzywdy. Odczuć, z jakimi zmierzały się powódki wskutek śmierci prababci nie sposób bowiem uznać za takie, które przekraczają granice naturalnej żałoby. Dopiero bowiem wykazanie istnienia wskazanych objawów zaburzeń normalnej pracy organizmu, czasokresu ich wystąpienia, stopnia nasilenia i związku ze śmiercią L. U. mogłoby doprowadzić do uwzględnienia tych okoliczności w wysokości zadośćuczynienia, pozostającego przedmiotem sporu. Nadto, jakkolwiek niewątpliwie odczuły one i zauważyły stratę prababci, to jednak z uwagi na swój wiek owe odczucia i stopień zrozumienia owej straty były ograniczone. Zauważyć też należało, że u powódek nie doszło do zaburzeń wymagających konieczności korzystania ze wsparcia psychologicznego, czy pomocy psychiatrycznej. W efekcie Sąd uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło wystąpienia u powódek po śmierci L.

U. szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia w wysokości ponad zasądzone kwoty, nie wspominając o wysokości żądanej w pozwie.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało zatem oddaleniu, o czym jak w pkt VI sentencji wyroku.